

Pracodawcy zapłacą za emerytury

ŚWIADCZENIA | Obowiązkowe dodatkowe ubezpieczenie pracowników będzie dyskryminowało większe firmy.

MATEUSZ RZEMEK

Już niebawem poznamy szczegóły propozycji ZUS, który zabiega w rządzie o wprowadzenie obowiązkowego dodatkowego ubezpieczenia emerytalnego pracowników. Z przedstawionych dotychczas rekomendacji wynika, że pomysł zakłada obciążenie nowymi składkami przedsiębiorców zatrudniających obecnie powyżej 20 pracowników. Ze statystyk ZUS wynika, że sprawa dotyczy ok. 100 tys. największych polskich firm. Już teraz żywo interesują się szczegółami nowych rozwiązań, bo oznacza to dla nich podwyższenie kosztów zatrudnienia setek tysięcy pracowników.

Z nieoficjalnych jeszcze informacji wynika, że po zmianach pensja pracownika mogłaby zmaleć o 2 proc. nowej składki, do której pracodawca miałby obowiązek dołożyć kolejne 1,5 proc. z własnej kieszeni. Propozycje ZUS zakładają, że zarówno pracownik, jak i pracodawca będą mogli dołożyć odpowiednio 2 i 1 proc. pensji pracownika dodatkowej składki emerytalnej do PPE.

Za zgodą pracownika

- Nie jestem pewien, czy wprowadzenie ogólnego nakazu dodatkowego ubezpieczenia w większych firmach przyniesie oczekiwany skutek - komentuje Łukasz Kozłowski, ekspert Pracodawców RP.

OPINIA

Katarzyna Sarek

radca prawny
w kancelarii Raczkowski Paruch



DLA „Rz”

obowiązkowe. Pracownik będzie bowiem mógł w każdej chwili z niego zrezygnować. Niewykluczone, że niektórzy przedsiębiorcy będą nieformalnie namawiali swoich pracowników do rezygnacji z programu w zamian za niewielką podwyżkę.

Ucieczka przed składką

Istnieje także inna możliwość uniknięcia nowych obciążeń, która nie będzie wymagała zgody pracownika. Ponad połowa firm, które mają zostać objęte nowym obowiązkiem, to podmioty zatrudniające od 20 do 50 pracowników. Takie spółki łatwo podzielić na mniejsze podmioty, które nie będą już

podlegały obowiązkowi opłacania dodatkowych składek.

- W ten prosty sposób przedsiębiorcy będą mogli uniknąć podwyższenia kosztów zatrudnienia pracowników - dodaje Łukasz Kozłowski. - Dlatego lepszym rozwiązaniem byłoby wzmocnienie dotychczasowego systemu dobrowolnego oszczędzania w IKE i IKZE, a nie tworzenie nowych obowiązkowych możliwości oszczędzania.

Decyzja o podjęciu prac legislacyjnych nad propozycją ZUS jest w rękach Elżbiety Rafalskiej, minister rodziny. @@



rozmowa wideo
w programie #RZECZO PRAWIE

prawo.rp.pl
tv.rp.pl

Proponowane przez ZUS zmiany w systemie ubezpieczeń społecznych powinny zainteresować przedsiębiorców zatrudniających powyżej 20 pracowników. Dodatkowa składka na obowiązkowe emerytury zakładowe zwiększy zapewne koszty zatrudnienia oraz koszty administracyjne wynikające z konieczności prowadzenia dodatkowych programów emerytalnych. Jeśli proponowane zmiany nie obejmą wszystkich pracodawców i pracowników, to będą dyskryminujące. „Więksi” pracodawcy będą mieli wtedy większe koszty, a z kolei zatrudnieni w mniejszych firmach ograniczone możliwości odkładania na emeryturę.

- Dla wielu pracowników obniżka wynagrodzenia po potrąceniu składki będzie trudna do zaakceptowania. Nowe dodatkowe ubezpieczenie ma być jednak tylko częściowo